

Kiedy podatek śmieciowy?

Data publikacji: 21.08.2012 14:00

Już w przyszłym roku na gminy spadnie obowiązek zarządzania systemem odbioru odpadów komunalnych od mieszkańców. Gminy naszego regionu jak na razie myślą, jakie warianty wybrać. Jedno jest pewne. Wejście w życie nowej ustawy zobliguje gminy do nałożenia na wszystkich mieszkańców podatku od wywożonych nieczystości. Z drugiej jednak strony, być może dzięki temu skończy się problem podrzucanych śmieci w lasach, korytach rzek czy w innych tego typu miejscach.

□

O nowej ustawie z wójtem Hażłacha - Karolem Folwarcznym - rozmawia Jan Bacza.

Jak funkcjonuje w tej chwili system odbioru śmieci w gminie Hażlach?

Wydaje mi się, że obecny system funkcjonowania gospodarki śmieciami jest dobry. Oczywiście zdarzają się pewne mankamenty, związane chociażby z tym, że nie wszyscy mieszkańcy zawarli umowy z firmami odbierającymi nieczystości. Ale z roku na rok ten wskaźnik jest coraz lepszy. Od dłuższego czasu prowadzimy już segregację odpadów. To przynosi efekty. Teraz zmiana ustawy powoduje to, że musimy na nowo przystąpić do działania.

Bo w nowym prawie to gmina będzie odpowiedzialna i koordynowała całą gospodarkę śmieciową...

Tak, gmina będzie prowadziła wszystkie sprawy związane z odbiorem śmieci. To także gmina zawierać będzie umowę z firmą zajmującą się odbiorem tych odpadów. To gmina będzie pobierała opłaty od mieszkańców i dalej rozliczała się z przedsiębiorcą, który zajmować się będzie wywozem śmieci. Tutaj wszystko trzeba dobrze skalkulować. Przede wszystkim chodzi o ustalenie odpowiedniej kwoty, która będzie pobierana od mieszkańca za odbierane śmieci. Do tego trzeba dobrze się przygotować, już prowadzimy te prace. Jeszcze dokładnie nie wiemy, który wariant naliczania opłat wybierzemy. Ale prawdopodobnie będzie to opcja naliczenia kwoty od ilości mieszkańców zamieszkujących dane gospodarstwo, albo też od zużycia wody.

No właśnie, bo systemów naliczania opłat jest przynajmniej kilka. Ilość mieszkańców, zużycie wody, a może ryczałt a nawet od powierzchni mieszkania. Trudno jednak zmierzyć wpływ zużycia wody czy wielkości mieszkania na wielkość wytwarzania śmieci.

Koledzy samorządowcy z innych gmin raczej sceptycznie podchodzili właśnie do tego modelu naliczania opłat. Jednak po spotkaniu w Katowicach organizowanym przez Związek Gmin Śląskich, prezentowana przez miasto Bielsko - Biała metoda obliczania zużycia śmieci na podstawie pobranej wody jest możliwa. I ta gmina właśnie według tego systemu zamierza naliczać opłaty.

To jest pewne rozwiązanie, niemniej ma też wady. O ile w miastach wszyscy mieszkańcy mają dostęp do bieżącej wody z sieci wodociągowej a tym samym można odczytać zużycie, to w miejscowościach wiejskich wiele osób korzysta ze studni. Tutaj pobór wody nie jest opomiarowany.

Właśnie dlatego najprawdopodobniej w naszej gminie wybierzemy opcję związaną z liczbą mieszkańców w gospodarstwie. To wydaje się najlepszym rozwiązaniem dla naszej gminy. Bo ani zużycie wody czy metraż mieszkania nie daje miarodajnego wyniku.

Wspomniał pan o segregowaniu śmieci. W Hażlachu zajmuje się tym gmina czy też firma?

Mamy umowę z firmą, my jako gmina dokonujemy zakupów worków na segregowane śmieci, natomiast firma nieodpłatnie je odbiera. Tutaj oczywiście jest wielka rola mieszkańców, aby te odpady gromadzili i segregowali. Świadomość mieszkańców gminy z roku na rok wzrasta i tych segregowanych odpadów przybywa. W dalszym ciągu jest ten system u nas prowadzony i będzie to kontynuowane. Ponieważ musimy mieć odpowiedni wskaźnik odpadów segregowanych w stosunku do pozostałych zbieranych nieczystości. Wiąże się to niestety z karami, które gmina będzie płaciła, jeśli odpowiednich proporcji nie zachowa. Dla mieszkańców, którzy segregują to również oznacza niższe stawki za odbiór pozostałych śmieci.

Nowa ustawa mówi też o liczbie firm, które będą zajmowały się odbiorem śmieci w gminach. W Hażlachu będzie jedna czy więcej?

Na dzień dzisiejszy funkcjonuje u nas kilka takich firm. Gmina ma ponad dziesięć tysięcy mieszkańców. W świetle nowej ustawy, to nas obowiązuje do tego, że możemy podzielić teren gminy na dwa obszary a tym samym mogą u nas funkcjonować dwie firmy odbierające śmieci. Jak będzie, czas pokaże. Ale oczywiście wszystko musi odbywać się w drodze przetargu. W mniejszych gminach, takich jak Dębowiec, będzie na pewno jedna firma.

Mówił pan o świadomości mieszkańców, o chęci segregacji. Czy w związku z wejściem nowej ustawy, gmina będzie chciała jeszcze bardziej uszczelnić system podpisywania umów o odbiór śmieci?

W nowej ustawie wszyscy zostaną obciążeni kosztami za odpady. Ubolewam nad tym, że w chwili obecnej są osoby, które nie mają podpisanych umów. Być może nie podchodziliśmy zbyt restrykcyjnie do tego. Ale to wszystko przerwie wejście nowej ustawy. Obligatoryjnie wszyscy będą płacić. Jak już wcześniej wspomniałem, będą dwie stawki. Niższa dla tych, którzy segregują śmieci. Ci, którzy tego nie robią zapłacą więcej.

Dziękuję za rozmowę.